

## POSTANOWIENIE

Dnia 27 maja 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda (przewodniczący)

SSN Halina Kiriło (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z powództwa D. P.

przeciwko Krajowemu Ośrodkowi Wsparcia Rolnictwa w W.

o odszkodowanie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 27 maja 2021 r.,

zażalenia strony pozwanej na wyrok Sądu Okręgowego w B.

z dnia 26 listopada 2020 r., sygn. akt V Pa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi  
Okręgowemu w B. do rozpoznania i orzeczenia o kosztach  
postępowania zażaleniowego.**

### UZASADNIENIE

Powód D. P. w pozwie skierowanym przeciwko Agencji Rynku Rolnego w W. wniósł o przywrócenie do pracy na poprzednich warunkach oraz zasądzenie wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy w wysokości miesięcznego wynagrodzenia za pracę, tj. w kwocie 2.200 zł.

Pozwana Agencja Rynku Rolnego w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości. Od dnia 1 września 2017 r. do procesu w miejsce zlikwidowanej Agencji Rynku Rolnego z mocy prawa wstąpił Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, który podtrzymał w sprawie dotychczasowe stanowisko strony pozwanej.

Sąd Rejonowy w B. wyrokiem z dnia 22 grudnia 2017 r. oddalił powództwo.

Z ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że D.P. był zatrudniony w Agencji Rynku Rolnego w W. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony na stanowisku głównego specjalisty - radcy prawnego, od 1 stycznia 2005 r. w wymiarze 1/2 etatu. Był jedynym radcą prawnym zatrudnionym w Oddziale Terenowym Agencji Rynku Rolnego w B. Powód, jako pracownik Agencji Rynku Rolnego, nie otrzymał w terminie do dnia 31 maja 2017 r. na piśmie propozycji zatrudnienia w Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa. W konsekwencji tego pozwany przyjął, że łączący strony stosunek pracy wygaś z dniem 31 sierpnia 2017 r. - na podstawie art. 51 ust. 7 pkt 3 ustawy z dnia 10 lutego 2017 r. - Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa (Dz.U. z 2017 r., poz. 624, dalej jako: „ustawa wprowadzająca”).

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, w niniejszej sprawie wystąpiła okoliczność polegająca na „reorganizacji administracyjnej organów administracji publicznej”, która nie stanowi przejęcia w rozumieniu Dyrektywy Rady 2001/23/WE (art. 1 ust. 1 lit. c zdanie drugie). W szczególności, przy uwzględnieniu zakresu zadań przypisanych do realizacji Agencji Rynku Rolnego (w tym jej Oddziałom Terenowym), nie sposób przyjąć, aby podmiot ten stanowił „przedsiębiorstwo publiczne prowadzące działalność gospodarczą” w rozumieniu art. 1 ust. 1 lit. c) Dyrektywy. Ustawodawca był zatem uprawniony do wprowadzenia odmiennych niż przewidziane w art. 23<sup>1</sup> k.p. warunków zatrudniania pracowników Agencji w ramach Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa (KOWR). Owe „szczególne” regulacje zostały ustanowione w art. 51 ustawy wprowadzającej.

Odnosząc się do zarzutu niezgodności art. 51 ust. 7 ustawy wprowadzającej z Konstytucją RP, Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że istnieje domniemanie konstytucyjności ustawy, dopóki nie zostanie ono przełamane wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego. Ustawa wprowadzająca nie była przedmiotem rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny. Przyjęty w art. 51 ust. 7 tego aktu mechanizm selektywnego „wygaszania stosunków pracy” - przy przekształceniach organizacyjnych w sferze publicznej - w przeszłości stosowany był również w innych aktach prawnych, na przykład w art. 58 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. - Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną,

który przewidywał, że „stosunki pracy z pracownikami, o których mowa w art. 52-54 i 56, wygasają z dniem 30 czerwca 1999 r., jeżeli przed dniem 31 maja 1999 r. nie zostaną im zaproponowane nowe warunki pracy lub płacy na dalszy okres albo w razie ich nieprzyjęcia do dnia 15 czerwca 1999 r.” Na tle art. 58 powołanej ustawy Trybunał Konstytucyjny wyraził stanowisko o zgodności mechanizmu „wygaszania stosunków pracy” z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 marca 2000 r., K 1/99).

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, w przypadku powoda nie została naruszona „zasada należytej ochrony pracowników przed wszelkimi aktami dyskryminacji dążącymi do naruszenia wolności związkowej”. W toku postępowania D.P. w ogóle nie podnosił, że nieprzedłożenie mu przez pracodawcę propozycji zatrudnienia w Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa, a w konsekwencji wygaśnięcie stosunku pracy z mocy prawa, stanowiło przejaw dyskryminacji wobec jego osoby (art. 11<sup>3</sup> k.p.). Na powodzie spoczywał obowiązek uprawdopodobnienia ewentualnej przyczyny dyskryminacji, gdyby takowa miała mieć miejsce w sprawie. Powód nie wykazał takich okoliczności. W szczególności nie podnosił, aby pracodawca dopuścił się wobec niego aktu dyskryminacji ze względu na określone „kryterium” (nie podał jakiegokolwiek przyczyny dyskryminacji). Zarzucił jedynie, że brak przedłożenia mu przez pracodawcę propozycji dalszego zatrudnienia stanowił przejaw dyskryminacji, albowiem „w przedmiotowej sprawie doszło do nieuzasadnionego i arbitralnego potraktowania powoda, mającego na celu jedynie doprowadzenie do personalnej zmiany na stanowisku, przez zastąpienie powoda innym pracownikiem”. Oceniał zatem zachowanie swojego pracodawcy, uznając je za nieuzasadnione, gdyż zmierzające do zatrudnienia innej osoby w jego miejsce, nie podając kryterium dyskryminacji. W toku postępowania nie przedstawiał również żadnych okoliczności dowodzących istnienia nierównego traktowania w zatrudnieniu.

Sąd Rejonowy ustalił, że na skutek zniesienia Agencji Rynku Rolnego i Agencji Nieruchomości Rolnych oraz utworzenia w ich miejsce Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa zatrudnienie w Oddziale Terenowym w B. zmalało o około 30%. W miejsce powoda - którego stosunek pracy wygasł z mocy prawa - nie został zatrudniony żaden inny pracownik do obsługi prawnej Oddziału Terenowego

KOWR w B. W oddziale tym pozostał tylko jeden radca prawny – M. R., zatrudniony na podstawie umowy o pracę na czas określony do 31 grudnia 2017 r., w wymiarze pełnego etatu. Pracownik ten otrzymał i przyjął propozycję zatrudnienia w Oddziale Terenowym KOWR w B., będąc uprzednio (od 1992 r.) zatrudnionym w Oddziale Terenowym Agencji Nieruchomości Rolnych w O. - Filia S. Oprócz tego Oddział Terenowym KOWR w B. ma zapewnioną obsługę prawną przez dwie Kancelarie Radców Prawnych - w ramach umów cywilnoprawnych, umów o świadczenie usług. Przedmiotowe umowy zostały zawarte jeszcze przez Oddział Terenowy Agencji Nieruchomości Rolnych w O. - Filia S. Jak zeznała świadek J.Z. - Dyrektor Oddziału Terenowego KOWR w B. - obsługa prawna jest na chwilę obecną pełna. Opisane powyżej okoliczności nie wskazują na powstanie sytuacji naruszającej zasady współżycia społecznego. W stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy nie znajdzie zastosowania regulacja art. 8 k.p., a przyjęcie wobec powoda mechanizmu „wygaszania stosunku pracy” z mocy art. 51 ustawy wprowadzającej nie stanowiło nadużycia prawa. Podsumowując, Sąd Rejonowy ocenił roszczenia powoda o przywrócenie do pracy na poprzednich warunkach oraz zasądzenie wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy jako bezzasadne, a przez to podlegające oddaleniu. Brak bowiem przepisu prawa, który uprawniałby powoda do wystąpienia z takim roszczeniem, zaś art. 67 k.p. dotyczy jedynie sposobów wygaśnięcia stosunku pracy ujętych w Kodeksie pracy.

Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z dnia 17 maja 2018 r. oddalił apelację powoda od orzeczenia pierwszoinstancyjnego.

Sąd drugiej instancji przyjmując za własne ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, stwierdził, że z dniem 31 sierpnia 2017 r. ustał byt prawny Agencji Rynku Rolnego, czyli pracodawcy powoda. Nowa instytucja – Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa - nie wstąpiła w miejsce poprzedniego pracodawcy, nie nastąpiło bowiem przejście zakładu pracy na nowego pracodawcę, ale likwidacja Agencji Rynku Rolnego i powstanie nowego podmiotu w postaci KOWR. Stosunek pracy powoda uległ zatem wygaśnięciu. Sam fakt, że KOWR przejął mienie, wierzytelności, zobowiązania, umowy i porozumienia oraz inne prawa i obowiązki Agencji Rynku Rolnego, nie oznacza, że spełniły się warunki zastosowania w niniejszej sprawie art. 23<sup>1</sup> § 1 k.p. Dawni pracownicy Agencji Rynku Rolnego, a

obecnie pracownicy KOWR, świadczą bowiem pracę w zupełnie innym niż wcześniej podmiocie. Sąd Okręgowy w pełni zaakceptował ocenę prawną przedstawioną przez Sąd Rejonowy, a tym samym uznał zarzuty apelacji dotyczące naruszenia prawa materialnego za bezpodstawne. Odnosząc się do zatrudnienia innego radcy prawnego w miejsce powoda, Sąd odwoławczy stwierdził, że nie było możliwości jednoznacznego ustalenia, na jaki okres nastąpiło przedłużenie jego zatrudnienia, lecz ta okoliczność nie miała dla sprawy zasadniczego znaczenia.

Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 8 lipca 2020 r. uchylił powyższe orzeczenie i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w B. do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy podzielił kasacyjny zarzut naruszenia art. 24 i art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie, w jakim powiązano go z art. 51 ust. 7 ustawy wprowadzającej, podkreślając, że sąd powszechny ma prawo dokonywać wykładni przepisów, w tym badać, czy ich interpretacja koresponduje z normami konstytucyjnymi.

Zdaniem Sądu Najwyższego, z wykładni przepisów art. 67 k.p. w związku z art. 51 ust. 7 ustawy wprowadzającej wynika, że pracownik, któremu nie zaproponowano zatrudnienia w trybie tego ostatniego przepisu, może dochodzić przed sądem roszczeń z tytułu niezgodnego z prawem wygaśnięcia stosunku pracy. Przesłanką tego roszczenia jest nie tylko formalne nieziszczenie się okoliczności warunkującej wygaśnięcie zobowiązania pracowniczego, ale również to, że niezaproponowanie pracownikowi zatrudnienia było podyktowane motywem sprzecznym z zakazami z art. 11<sup>2</sup> i art. 11<sup>3</sup> k.p. W sytuacji, gdy ustawodawca posługuje się atypowym wygaśnięciem stosunku pracy, gdy o wyborze do ustania zatrudnienia decyduje osoba reprezentująca interesy podmiotu zatrudniającego, to pozostawienie jej nieskrępowanej swobody stanowi zaczyn do normatywnego usankcjonowania przyzwolenia na praktyki nierównościowe i dyskryminacyjne, a na to prawo nie tylko nie zezwala, ale nakłada na sąd powinność dokonywania wykładni przepisów w kierunku eliminującym przejawy nierównego traktowania (dyskryminacji).

W ocenie Sądu Najwyższego, konstrukcja „wygaśnięcia” umowy o pracę, o którym mowa w art. 51 ust. 7 pkt 3 ustawy wprowadzającej, uzasadnia rozważenie, czy przyczyna niezłożenia powodowi propozycji zatrudnienia była racjonalna i

obiektywna. W tym zakresie nie jest wykluczone posłużenie się wzorcem typowania do zwolnienia stosowanym przy zwolnieniach z przyczyn nieleżących po stronie pracownika. Skoro „wygaśnięcie” umowy o pracę zostało upodobnione do rozwiązania więzi pracowniczej, to per analogiam rozsądne jest posiłkowanie się zbieżnymi modelami ochronnymi, których niespełnienie skutkuje prawem do roszczeń z art. 56 § 1 k.p. w związku z art. 67 zdanie drugie k.p.

Sąd Najwyższy wskazał, że zgodnie ustaleniami faktycznymi dokonany w sprawie, w miejsce powoda nie został zatrudniony inny radca prawny. W nowo powstałym Oddziale Terenowym KOWR w B. pozostał tylko jeden radca prawny – M. R., zatrudniony na podstawie umowy o pracę na czas określony do 31 grudnia 2017 r. Pracownik ten otrzymał i przyjął propozycję zatrudnienia w Oddziale Terenowym KOWR w B., będąc uprzednio zatrudniony w Oddziale Terenowym Agencji Nieruchomości Rolnych w O. - Filia S. Oprócz tego Oddział Terenowy KOWR w B. ma zapewnioną obsługę prawną przez dwie Kancelarie Radców Prawnych - w ramach umów cywilnoprawnych, umów o świadczenie usług. Przedmiotowe umowy zostały zawarte jeszcze przez Oddział Terenowy Agencji Nieruchomości Rolnych w O. - Filia S. Z ustaleń tych wynikają następujące wnioski. Po pierwsze, obowiązki, które dotychczas realizował powód, są nadal wykonywane. Po drugie, nie jest pewne, czy wybór pracownika, którego stosunek pracy ma wygasnąć, został zrealizowany w sposób obiektywny i przy uwzględnieniu racjonalnych i akceptowalnych kryteriów. Po trzecie, nie wiadomo, czy pełnomocnik ministra, który decydował o przedstawieniu radcy prawnemu M. R., a nie powodowi, propozycji dalszego zatrudnienia w ogóle kierował się jakimikolwiek kryteriami, a jeśli tak, to jakimi. Wskazane aspekty zostały całkowicie pominięte przez Sądy obu instancji i w tym zakresie doszło do naruszenia art. 51 ust. 7 ustawy wprowadzającej w związku z art. 67 k.p. Rację ma przy tym skarżący, że Sąd odwoławczy wadliwie założył brak uprawnień w zakresie oceny czynności pracodawcy, polegających na zaniechaniu zaproponowania powodowi zatrudnienia w KOWR przez określenie warunków pracy i płacy na podstawie art. 51 ust. 3 ustawy wprowadzającej. Kontekst ten może być też weryfikowany w odwołaniu się do zasad współżycia społecznego, nie jest jednak tak, że w oparciu o art. 8 k.p. możliwe jest uwzględnienie roszczenia powoda. Inaczej rzecz ujmując, zasady

współżycia społecznego pozwalają na weryfikowanie zachowań i zaniechań pracodawcy lub osoby działającej na jego rzecz, służą jednak obronie („nie można czynić ze swego prawa użytku”), a nie kreowaniu podstaw prawnych składanych roszczeń. W tym znaczeniu doszło także do uchybienia art. 8 k.p. w związku z art. 51 ust. 3 ustawy wprowadzającej.

Sąd Okręgowy po ponownym rozpoznaniu sprawy uznał, że apelacja powoda zasługiwała na uwzględnienie i doprowadziła do wydania orzeczenia kasatoryjnego. Według Sądu drugiej instancji, zaniechanie przeprowadzenia dowodów, które miały podstawowe znaczenie dla rozpoznania istoty sprawy, powinno skutkować uchyleniem wadliwego orzeczenia Sądu pierwszej instancji.

Sąd odwoławczy wskazał, że powód, po wydaniu wyroku przez Sąd Najwyższy, podtrzymał zarzuty naruszenia art. 67 k.p. w związku z art. 63 k.p., przez jego niezastosowanie i przyjęcie przez Sąd Rejonowy, iż przepis ten dotyczy jedynie sposobów wygaśnięcia stosunku pracy ujętych w Kodeksie pracy i w związku z tym nie ma zastosowania do wygaśnięcia stosunku pracy na podstawie art. 51 ust. 7 pkt 3 ustawy wprowadzającej, a zatem powodowi nie przysługuje prawo odwołania do sądu pracy z roszczeniem o przywrócenie do pracy na podstawie art. 67 k.p. w związku z art. 56 k.p. Powód zarzucił również naruszenie art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, polegające na uznaniu przez Sąd pierwszej instancji, w okolicznościach przedmiotowej sprawy, zgodności art. 51 ust. 7 ustawy wprowadzającej z tą normą Konstytucji i na tej podstawie stwierdzenie braku prawa powoda do wystąpienia z odwołaniem do sądu pracy i żądaniem przywrócenia do pracy w oparciu o art. 67 k.p. w związku z art. 56 k.p.

Z ustaleń faktycznych sprawy wynika, że powód, jako pracownik Agencji Rynku Rolnego, w terminie do dnia 31 maja 2017 r. nie otrzymał na piśmie propozycji zatrudnienia w Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa. W jego miejsce nie został zatrudniony inny radca prawny. W nowo powstałym Oddziale Terenowym KOWR w B. pozostał tylko jeden radca prawny – M.R., zatrudniony na podstawie umowy o pracę na czas określony do 31 grudnia 2017 r. Pracownik ten otrzymał i przyjął propozycję zatrudnienia w Oddziale Terenowym KOWR w B., będąc uprzednio zatrudniony w Oddziale Terenowym Agencji Nieruchomości Rolnych w O. - Filia S. Pozwany w piśmie procesowym opisał tryb związany z przedstawianiem

propozycji zatrudnienia M. R. Powód zakwestionował te wyjaśnienia i stanowisko pozwanego. Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy w sposób niedostateczny wyjaśnił, czy w niniejszym przypadku wybór pracownika, którego stosunek pracy ma wygasnąć, został zrealizowany w sposób obiektywny oraz przy uwzględnieniu racjonalnych i akceptowalnych kryteriów. Nie wiadomo też, czy pełnomocnik ministra, który decydował o przedstawieniu radcy prawnemu M. R., a nie powodowi, propozycji dalszego zatrudnienia w ogóle kierował się jakimikolwiek kryteriami, a jeśli tak, to jakimi.

Ponadto, brak złożenia powodowi propozycji zatrudnienia w Oddziale Terenowym KOWR w B. może zostać oceniony jako przejaw postawy sprzecznej z zasadami współżycia społecznego. Ocena ta wiązać się może nie z faktem wygaśnięcia stosunku pracy powoda z mocy prawa, lecz z przejawem woli pracodawcy w postaci niezaproponowania dalszego zatrudnienia. We wskazanych okolicznościach faktycznych należało dokonać oceny, czy przysługującego pracodawcy uprawnienia do wykorzystania instrumentów prawnych przewidzianych w ustawie wprowadzającej dla sprawnego zorganizowania pracy urzędu nie można utożsamiać z przyzwoleniem na niczym nieuzasadnione i arbitralne traktowanie pracownika, mające na celu jedynie pozbycie się osób niewygodnych.

Podsumowując powyższe rozważania, Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że chociaż według art. 57 ust. 7 pkt 3 ustawy wprowadzającej do wygaśnięcia stosunku pracy pracownika dochodzi z mocy prawa, to jednak sąd pracy może badać nie tylko, czy stwierdzenie wygaśnięcia umowy o pracę przez pracodawcę nie narusza przepisów prawa, ale także w ramach kontroli wygaśnięcia umowy o pracę może badać okoliczności niezaproponowania pracownikowi warunków pracy i płacy na dalszy okres. Rozpoznając sprawę z powództwa pracownika o odszkodowanie z tytułu niezgodnego z prawem wygaśnięcia stosunku pracy, na podstawie art. 67 k.p. w związku z art. 56 k.p. sąd powinien dokonać oceny czynności pracodawcy dotyczących niezaproponowania pracownikowi warunków pracy i płacy na dalszy okres w kontekście zasad współżycia społecznego, a także w kontekście zarzutu dyskryminacji. Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy uznał, że w niniejszej sprawie zachodzi potrzeba przeprowadzenia postępowania

dowodowego w całości oraz oceny zgromadzonego materiału dowodowego w oparciu o wykładnię prawa materialnego przeprowadzoną przez Sąd Najwyższy.

Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z dnia 26 listopada 2020 r. uchylił zatem zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w B. do ponownego rozpoznania.

Pozwany wniósł zażalenie na powyższy wyrok, zarzucając naruszenie przepisów prawa procesowego w sposób mający istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 386 § 4 k.p.c., samodzielnie oraz w powiązaniu z art. 382 k.p.c., art. 391 § 1 k.p.c. w związku z art. 316 k.p.c., jak również art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c., a wynikowo - art. 385 k.p.c., przez dokonanie błędnej wykładni skutkującej przyjęciem, że w sprawie nie rozpoznano istoty sprawy oraz iż wymaga ona przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, a w konsekwencji przez wadliwe zastosowanie art. 386 § 4 k.p.c., polegające na uchyleniu na jego podstawie wyroku Sądu Rejonowego w sytuacji, gdy Sąd ten rozpoznał istotę sprawy, a wydanie wyroku merytorycznego przez Sąd Okręgowy nie wymagało przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Z powołaniem na powyższe zarzuty, skarżący wniósł o uchyleniu zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w B.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Analizę prawidłowości zaskarżonego wyroku wypada rozpocząć od przypomnienia, że z mocy art. 1 pkt 39 ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 233, poz. 1381 - dalej: "ustawa nowelizująca") nadano nowe brzmienie art. 394<sup>1</sup> § 1 i 3 k.p.c., a ponadto do artykułu tego dodano § 1<sup>1</sup>, zgodnie z którym zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje także w razie uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu projektu ustawy nowelizującej podkreślono, że według założeń obecnego modelu postępowania cywilnego, druga instancja stanowi instancję merytoryczną, w ramach której rozstrzygnięcie sprawy powinno nastąpić *ex novo* i zakończyć się podjęciem merytorycznego rozstrzygnięcia

kończącego spór między stronami. Zbyt częste uciekanie się do uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji z równoczesnym przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania prowadzi do wypaczenia tego założenia i przedłużenia postępowania, w związku z czym celowe jest zapewnienie Sądowi Najwyższemu możliwości kontroli tego rodzaju rozstrzygnięć (zob. Druk Sejmowy nr 4332, VI kadencji).

Istotnie, postępowanie apelacyjne ma charakter merytoryczny, co oznacza, że sąd drugiej instancji nie może ograniczać się do oceny zarzutów apelacyjnych, lecz musi - niezależnie od ich treści - dokonać ponownych własnych ustaleń, a następnie poddać je ocenie pod kątem prawa materialnego (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55). Zasadne wniesienie apelacji powinno zatem prowadzić przede wszystkim do wydania orzeczenia reformatoryjnego, a wyjątkowo tylko orzeczenia kasatoryjnego. Z art. 386 k.p.c. wynika, że sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w trzech wypadkach: w razie stwierdzenia nieważności postępowania (art. 386 § 2 k.p.c.), w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo, gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.).

Rozważając charakter zażalenia wprowadzonego w art. 394<sup>1</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.c., Sąd Najwyższy niejednokrotnie wyjaśniał, że kontrola dokonywana w ramach tego środka powinna mieć charakter formalny, skupiający się na przesłankach uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji, bez wkraczania w kompetencje sądu *in merito*. Oznacza to, że w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia na orzeczenie o uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy poddaje kontroli prawidłowość stwierdzenia nieważności postępowania przez sąd drugiej instancji, a jeżeli przyczyną orzeczenia kasatoryjnego były przesłanki określone w art. 386 § 4 k.p.c. - bada, czy sąd drugiej instancji prawidłowo pojmował wskazane w tym przepisie przyczyny uzasadniające uchylenie orzeczenia sądu pierwszej instancji i czy jego merytoryczne stanowisko uzasadniało taką ocenę postępowania sądu pierwszej instancji. Innymi słowy, bada czy rzeczywiście sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy albo czy rzeczywiście wydanie wyroku wymaga

przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Dokonywana kontrola ma przy tym charakter czysto procesowy, co oznacza, że Sąd Najwyższy nie może wkraczać w merytoryczne kompetencje sądu drugiej instancji rozpoznającego apelację. Zażalenie przewidziane w art. 394<sup>1</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.c. nie jest bowiem środkiem prawnym służącym kontroli materialnoprawnej podstawy orzeczenia, zarezerwowanej wyłącznie do przeprowadzenia w postępowaniu kasacyjnym. Z tej przyczyny odmienne ujęcie zakresu kognicji Sądu Najwyższego w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia przewidzianego w art. 394<sup>1</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.c. trzeba uznać za niedopuszczalne (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 25 października 2012 r., I CZ 136/12; z dnia 25 października 2012 r.; z dnia 25 października 2012 r., I CZ 143/12; z dnia 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12; z dnia 9 listopada 2012 r.; z dnia 28 listopada 2012 r., III CZ 77/12; z dnia 15 lutego 2013 r., I CZ 5/13; z dnia 10 kwietnia 2013 r. i z dnia 23 maja 2013 r., IV CZ 50/13, niepublikowane).

W konsekwencji powyższego, także w niniejszej sprawie ocenie Sądu Najwyższego podlegać może jedynie zarzut naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. przy ferowaniu zaskarżonego wyroku. Jak wspomniano wyżej, w przepisie tym zostały sformułowane dwie przyczyny uchylenia wyroku z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania. Są nimi nierozpoznanie przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy i konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Odnośnie do pierwszej z powołanych przesłanek uchylenia wyroku do ponownego rozpoznania w orzecznictwie Sądu Najwyższego zauważa się, że Kodeks postępowania cywilnego posługuje się pojęciem "istota sprawy" w wielu miejscach i w różnych kontekstach normatywnych. O wdaniu się w spór lub złożeniu wyjaśnień co do istoty sprawy jest mowa w art. 25 § 2, art. 202, 221, 1105 § 3, art. 1124, o odpowiedzialności co do istoty sprawy - w art. 105 § 2, o orzekaniu (rozstrzyganiu, wyrokowaniu) co do istoty sprawy - w art. 386 § 1 i 4, art. 393<sup>8</sup> § 2, art. 393<sup>15</sup>, 405, 412 § 3, art. 477<sup>14</sup> § 2 i 3, art. 479<sup>34</sup> § 2, art. 518, 519<sup>1</sup> § 1, art. 521, art. 523, art. 524 § 1, art. 576 § 1, a o środku zaskarżenia co do istoty sprawy - w art. 394 § 1 pkt 9. Niekiedy - jak w art. 73 § 2 i art. 81 - Kodeks posługuje się zbliżonym znaczeniowo zwrotem "istota spornego stosunku prawnego". Ten przegląd unaocznia, że ilekroć ustawodawca odwołuje się do pojęcia "istota

sprawy", zawsze nawiązuje do jej meritum, a więc do tych czynników postępowania, które warunkują orzeczenia o istocie żądań i twierdzeń stron. Przeważnie ustawodawca czyni to zresztą w celu odróżnienia zagadnień merytorycznych od kwestii czysto procesowych (formalnych, incydentalnych, wypadkowych). "Rozpoznanie istoty sprawy" jest pojęciem węższym niż rozpoznanie i rozstrzygnięcie sprawy w ogóle. Nie może być też utożsamiane ani kojarzone z rozpoznaniem tylko kwestii formalnoprawnych. Może ono bowiem oznaczać wyłącznie zbadanie materialnej (istotnej) podstawy żądania pozwu oraz, ewentualnie, merytorycznych zarzutów pozwanego; a zatem a contrario, nierozpoznanie istoty sprawy to zaniechanie przez sąd tego właśnie badania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22).

W judykaturze pojęcie to interpretowane jest jako wadliwość rozstrzygnięcia polegająca na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź na zaniechaniu zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony z powodu bezpodstawnego przyjęcia, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC z 1999 nr 1, poz. 22; z dnia 15 lipca 1998 r., II CKN 838/97, LEX nr 50750; z dnia 3 lutego 1999 r., III CKN 151/98, LEX nr 519260; z dnia 9 listopada 2012 r., LEX nr 1231340; z dnia 26 listopada 2012 r., I CZ 147/12, LEX nr 1284698 oraz wyroki tego Sądu z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 nr 3, poz. 36; z dnia 21 października 2005 r., III CK 161/05, LEX nr 178635; z dnia 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009 nr 1-2, poz. 2). Przykładami nierozpoznania istoty sprawy są oddalenie powództwa przez sąd pierwszej instancji z uwagi na przyjęcie braku legitymacji procesowej strony albo w wyniku stwierdzenia wygaśnięcia lub przedawnienia roszczenia bez przeprowadzenia pełnego postępowania dowodowego - w wypadku, kiedy sąd drugiej instancji nie podzielił stanowiska o wystąpieniu tych podstaw oddalenia żądań (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22; z dnia 14 maja 2002 r., V CKN 357/00, LEX nr 55513). Nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi wówczas, gdy sąd pierwszej instancji

rozstrzygnął nie o tym, co było przedmiotem sprawy lub zaniechał w ogóle zbadania materialnej podstawy żądania; pominął całkowicie merytoryczne zarzuty zgłoszone przez stronę; rozstrzygnął o żądaniu powoda na innej podstawie faktycznej niż zgłoszona w pozwie; nie uwzględnił (nie rozważył) wszystkich zarzutów pozwanego dotyczących kwestii faktycznych czy prawnych rzutujących na zasadność roszczenia powoda.

Nie stanowi natomiast nierozpoznania istoty sprawy niewzięcie pod rozwagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpatrzenia sprawy lub nierozważenie wszystkich okoliczności (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 330/10, LEX nr 885041), bądź wszystkich wchodzących w grę podstaw odpowiedzialności pozwanego i nieustalenie wysokości szkody (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2003 r., II CK 293/02, LexPolonica nr 405129). Co do zasady, przez pojęcie "nierozpoznania istoty sprawy" należy zatem rozumieć nierozstrzygnięcie żądań stron, czyli niezafatwienie przedmiotu sporu. W świetle wykładni językowej, systemowej i funkcjonalnej tego zwrotu, trzeba przyjąć, że wszelkie inne wady rozstrzygnięcia, dotyczące naruszeń prawa materialnego, czy też procesowego - poza nieważnością postępowania i nieprzeprowadzeniem postępowania dowodowego w całości - nie uzasadniają uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Natomiast odnośnie do przewidzianej w art. 386 § 4 *in fine* k.p.c. drugiej przesłanki uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji, to wiąże się ona wyłącznie z potrzebą (wymaganiem) przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że przesłanki uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania nie powinny być interpretowane rozszerzająco. Nawet potrzeba znacznego uzupełnienia postępowania dowodowego nie może stanowić podstawy do wydania przez sąd drugiej instancji wyroku kasatoryjnego. Kierując się wykładnią językową, jest pewne, że sąd drugiej instancji nabywa uprawnienia kasatoryjne wyłącznie wówczas, gdy w sprawie nie przeprowadzono postępowania dowodowego albo przeprowadzono dowody na okoliczności nieistotne w sprawie (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 3 marca 2016 r., II CZ 110/15, LEX nr 2009506; z dnia 20 lutego 2015 r., V CZ 112/14, LEX nr 1677146; z dnia 21 października 2014 r., III PZ

9/14, LEX nr 1532750; z dnia 5 listopada 2013 r., II PZ 28/13, OSNP 2014 nr 10, poz. 146 i powołane tam orzecznictwo). Dodatkowo podkreślenia wymaga, że w obecnym stanie prawnym ze względu na przyjęty model apelacji pełnej, postępowanie przed sądem drugiej instancji stanowi kontynuację postępowania pierwszoinstancyjnego. A zatem usunięcie wadliwości lub uzupełnienie postępowania dowodowego, nawet w znacznym zakresie, bez względu na ich znaczenie dla merytorycznego rozstrzygnięcia, powinno nastąpić w drugoinstancyjnym - a nie ponowionym pierwszoinstancyjnym postępowaniu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2013 r., III CZ 51/13, LEX nr 1422036 oraz uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55 z glosą G. Rząsy i A. Urbańskiego). Nie uzasadnia uchylecia przez sąd drugiej instancji wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji niewzięcie przez ten sąd pod rozwagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpatrzenia sprawy, bowiem wszelkie tego rodzaju braki powinny być w systemie apelacji pełnej usuwane bezpośrednio w postępowaniu apelacyjnym (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2016 r., III UZ 7/16, LEX nr 2096153).

Wracając na grunt niniejszej sprawy wypada stwierdzić, że nie zostały spełnione żadne ze wskazanych w art. 386 § 4 k.p.c. przesłanek uchylecia wyroku.

Należy podkreślić, że przedmiotem sporu są roszczenia D. P. pierwotnie przeciwko Agencji Rynku Rolnego w W., a następnie przeciwko Krajowemu Ośrodkowi Wsparcia Rolnictwa o przywrócenie do pracy na poprzednich warunkach oraz zasądzenie wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy w wysokości miesięcznego wynagrodzenia za pracę, wywodzone z faktu nieprzedstawienia powodowi w terminie do dnia 31 maja 2017 r., na piśmie, propozycji zatrudnienia w Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa i w konsekwencji tego - wygaśnięcia łączącego strony stosunku pracy na podstawie art. 51 ust. 7 pkt 3 ustawy wprowadzającej. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, w niniejszej sprawie wystąpiła okoliczność polegająca na „reorganizacji administracyjnej organów administracji publicznej”, która nie stanowi przejęcia w rozumieniu Dyrektywy Rady 2001/23/WE (art. 1 ust. 1 lit. c zdanie drugie) i która uprawniała ustawodawcę do

zastosowania odmiennych niż przewidziane w art. 23<sup>1</sup> k.p. warunków zatrudniania pracowników Agencji w ramach Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa (KOWR). Owe „szczególne” regulacje ustanowiono w art. 51 ustawy wprowadzającej. Unormowany w art. 51 ust. 7 mechanizm selektywnego „wygaszania stosunków pracy” - przy przekształceniach organizacyjnych w sferze publicznej – nie został dotychczas uznany przez Trybunał Konstytucyjny za sprzeczny z Konstytucją RP. W ocenie Sądu Rejonowego, roszczenia powoda o przywrócenie do pracy na poprzednich warunkach oraz zasądzenie wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy są bezpodstawne. Brak bowiem przepisu prawa, który uprawniałby do wystąpienia z takim żądaniem, zaś art. 67 k.p. dotyczy jedynie sposobów wygaśnięcia stosunku pracy ujętych w Kodeksie pracy.

Odmienny pogląd wyraził Sąd Najwyższy, który uznał, że z wykładni przepisów art. 67 k.p. w związku z art. 51 ust. 7 ustawy wprowadzającej wynika, iż pracownik, któremu nie zaproponowano zatrudnienia w trybie tego ostatniego przepisu, ma prawo dochodzić przed sądem roszczeń z tytułu niezgodnego z prawem wygaśnięcia stosunku pracy. Skoro „wygaśnięcie” umowy o pracę zostało upodobnione do rozwiązania więzi pracowniczej, to per analogiam rozsądne jest posiłkowanie się zbieżnymi modelami ochronnymi, których niespełnienie skutkuje prawem do roszczeń z art. 56 § 1 k.p. w związku z art. 67 zdanie drugie k.p. Przesłanką tego roszczenia jest zaś nie tylko formalne nieziszczenie się okoliczności warunkującej wygaśnięcie zobowiązania pracowniczego, ale również to, że niezaproponowanie pracownikowi zatrudnienia było podyktowane motywem sprzecznym z zakazami z art. 11<sup>2</sup> i art. 11<sup>3</sup> k.p. W sytuacji, gdy ustawodawca posługuje się atypowym wygaśnięciem stosunku pracy, gdy o wyborze do ustania zatrudnienia decyduje osoba reprezentująca interesy podmiotu zatrudniającego, to pozostawienie jej nieskrępowanej swobody stanowi zaczątek do normatywnego usankcjonowania przyzwolenia na praktyki nierównościowe i dyskryminacyjne, a na to prawo nie tylko nie zezwala, ale nakłada na sąd powinność dokonywania wykładni przepisów w kierunku eliminującym przejawy nierównego traktowania (dyskryminacji). Konstrukcja „wygaśnięcia” umowy o pracę, o którym mowa w art. 51 ust. 7 pkt 3 ustawy wprowadzającej, uzasadnia rozważenie, czy przyczyna niezłożenia powodowi propozycji zatrudnienia była racjonalna i obiektywna. W tym

zakresie nie jest wykluczone posłużenie się wzorcem typowania do zwolnienia stosowanym przy zwolnieniach z przyczyn nieleżących po stronie pracownika.

W świetle powyższego należy uznać, że Sąd Rejonowy orzekł o tym, co stanowiło istotę niniejszej sprawy, to jest o roszczeniach D.P. o przywrócenie do pracy w pozwanym Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa i wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy, odnosząc się do wskazanej przez powoda podstawy faktycznej żądania pozwu oraz dokonując jej oceny (choć błędnej) w punktu widzenia przepisów materialnoprawnych mających zastosowanie w rozstrzygnięciu sporu. Uzupełnienie materiału dowodowego i poczynienie ustaleń faktycznych koniecznych dla subsumcji prawa materialnego zgodnie z wykładnią zaprezentowaną w wyroku Sądu Najwyższego nie wymaga zaś przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, lecz możliwe jest w ramach apelacji pełnej.

Uznając, że w niniejszej sprawie nie zachodzi żadna ze wskazanych w art. 386 § 4 k.p.c. przesłanek uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. w związku z art. 394<sup>1</sup> § 3 k.p.c. orzekł jak w sentencji.